Nr. 127 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 5 Czerwca 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Z okazji odsłonięcia pomnika ochotników czesko-słowackich doniosła mowa przedstawiciela Francji

Ostateczne stanowisko Francji i Anglji wobec granic Polski

(Według informacyj P. A. T.) Pod miasteczkiem La Targette, w okolicach Arras we Francji, odbyła się 1 bm. uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci **ochotników czesko-słowackich, poległych we Francji w czasie wielkiej wojny.** Miejsce ich spoczynku znajduje się o kilkaset metrów od krzyża, wzniesionego dnia 17 bm. na pamiątkę **żołnierzy polskich**, poległych na polach bitew we Francji. W uroczystości tej wziął udział poseł czechosłowacki w Paryżu, Osusky, oraz cały szereg osobistości urzędowych. Ze strony polskiej uczestniczyli radca ambasady, **Szembek**, wraz z pierwszym sekretarzem, Ponińskim, oraz delegacja związku polskich byłych uczestników wojny we Francji ze sztandarem, składając u stóp pomnika wieńce.

Radca Szembek podniósł, że ambasada polska w Paryżu przyłącza się do hołdu dla ochotników czecho-słowackich, tak jak przed dwoma tygodniami poselstwo czesko-słowackie przyłączyło się do hołdu, składanego Polakom, poległym we Francji.

MOWA KAROLA HENRYEGO.

Po przemówieniu prezesa Związku b. uczestników wojny we Francji, adw. **Palewskiego**, zabrał głos zastępca szefa gabinetu Painleve-go, **Karol Henry**, który oświadczył między innemi co następuje:

Rokowania francusko-angielskie w sprawie rozbrojenia Niemiec i w kwestji zachodniego paktu bezpieczeństwa przeszły już dwa etapy decydujące. Pierwszy etap, to jednomyślna decyzja konferencji ambasadorów, dotycząca **rozbrojenia Rzeszy**, a mianowicie wyliczająca ściśle uchybienia, popełnione przez rząd niemiecki i postanawiająca, że ewakuacja Kolonji i pierwszej strefy nadreńskiej zależeć będzie wyłącznie od wykonania przez Rzeszę przyjętych zobowiązań. Drugi etap — to **memorandum w sprawie paktu gwarancyjnego**, wręczone w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu przez ambasadora angielskiego. To memorandum wskazuje, że między francuskim i angielskim rządem **istnieje porozumienie** w następujących zasadniczych punktach: 1) Odpowiedź dla Niemiec **będzie wysłana przez Francję**, gdyż tylko ona jedna otrzymała propozycje niemieckie. Odpowiedź jednak będzie **zaaprobowana przez Londyn.** W ten sposób Stresemann stanie przed **wspólną decyzją Francji i Angiji;** 2) Anglja, gwarantując **zachodnie granice**, zgadza się na utworzenie **między Francją a Niemcami neutralnej strefy nadreńskiej**, której pogwałcenie przez Niemcy spowoduje, jak to było z Belgją, **zbrojną interwencję Anglji**, która wszystkiemi swemi siłami; 3) Rząd angielski uznaje, iż traktat wersalski, pakt Ligi Narodów i inne istniejące traktaty są podstawą prawa publicznego Europy. To potwierdzenie zamyka drogę [illegible] niemieckim w kierunku rewizji traktatów; 4) Anglja odrzuca przyjęcie nowych zobowiązań w celu utrzymania status quo na wschodzie i wskutek tego nie zgadza się na wciągnięcie jej automatycznie w konflikt zbrojny, gdyby Niemcy zaatakowały Polskę. Gabinet angielski rozumie jednak, że Francja pragnie zachować swe prawa, aby mogła przyjść Polsce z pomocą.

»Postanowiono wyraźnie — zakończył p. Henry — **że Francja będzie miała prawo przejścia przez neutralną strefę nadreńską**, na wypadek wszczęcia przez Niemcy wojny z Polską«.

Kraków, 3 czerwca.

Okazuje się coraz jaśniej, że Anglja zagwarantuje tylko granice Francji i Belgji i w razie ataku niemieckiego na którykolwiek z tych krajów wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom. Inaczej ma się rzecz **ze wschodnią granicą Niemiec**, względnie z zachodnią granicą Polski. Rząd angielski co do tej granicy uznaje nienaruszalność traktatu wersalskiego, paktu Ligi narodów, tudzież innych traktatów, jednakże poza tą teoretyczną gwarancją **nie chce przyjąć na siebie żadnych dodatkowych zobowiązań.** Znaczy to, że w razie napadu niemieckiego na Polskę, rząd angielski może wystąpić z interwencją dyplomatyczną, wyłączając atoli wszelką akcję wojskową.

Uznając nienaruszalność traktatu wersalskiego i paktu Ligi narodów, uznaje Anglja w zasadzie nienaruszalność granic wschodnich Rzeszy niemieckiej. Jeżeli Niemcy powołują się na artykuł 19, a zwłaszcza na artykuł 10 paktu Ligi narodów, sądząc że na ich podstawie doprowadzą do zmiany zachodnich granic Polski, to obliczenie ich jest bardzo dowolne. Wedle artykułu 10 paktu Ligi, może Liga zaprosić członków Ligi do zbadania traktatów, ale zmiana ich może nastąpić tylko za zgodą państw podpisanych na badanym traktacie. Omawiając tę kwestję, przytacza „Le Temps" opinję jednego z bardzo poważnych prawników angielskich Williama Finlaya, który interpretował art. 19 „Paktu" w następujący sposób: „**Artykuł ten ogranicza się do powiedzenia, iż Zgromadzenie może tylko doradzać nowe badanie.** Aby rezolucja doradzająca takie badanie została przyjęta, jest rzeczą zasadniczo konieczną, **iżby była powzięta jednomyślnie** Tak orzeka art 5 „Paktu" we wszystkich sprawach, o ile inaczej nie zostało w pakcie postanowione, uchwały Zgromadzenia zapadają **przez jednomyślną uchwałę członków Ligi na posiedzeniu reprezentowanych**".

Artykuł 10 paktu Ligi orzeka: „Członkowie Ligi zobowiązują się szanować i chronić przed **wszelką napaścią z zewnątrz obecną nietykalność terytorjalną i niezależność polityczną wszystkich członków Ligi.** W razie podobnej napaści, jej groźby lub niebezpieczeństwa, Rada Ligi **wskaże środki**, jak zapewnić wykonanie niniejszego zobowiązania".

A więc artykuł ten niedwuznacznie powiada, jakie są obowiązki członków Ligi, a więc także Anglji, w razie naruszenia nietykalności terytorjalnej którego kolwiek państwa, należącego do Ligi. Jeżeli Anglja liczy się z potrzebą przyznania **Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi**, to okoliczność ta ma dla nas doniosłe znaczenie.

Stanowisko Francji wobec Polski nie potrzebuje żadnych wyjaśnień. Francja stanie z całą swoją potęgą militarną w razie napadu niemieckiego na Polskę.

Anglja stwierdza prawo Francji do przemarszu wojsk francuskich przez Niemcy celem obrony Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 3 czerwca. Agencja Havasa publikuje treść memorjału angielskiego, przedłożonego rządowi francuskiemu. Anglja wyraża gotowość **zagwarantowania nienaruszalności granic Renu wszystkiemi siłami.** W wypadku, gdyby Niemcy **naruszyły granice wschodnie, Anglja nie zaangażuje swoich sił militarnych,** a to dlatego, że nie jest państwem kontynentalnem i musi bronić swoich interesów we wszystkich częściach świata i nie może swoich sił rozdrabniać. Dominja angielskie nie zrozumiałyby tego, że Wielka Brytanja jest zmuszona automatycznie bronić nienaruszalności terytorjów jakiegokolwiek państwa europejskiego. Anglja ponownie wyraża solenną wolę **utrzymania wszystkich zobowiązań, które na siebie przyjęła przez podpisanie traktatu wersalskiego,** a więc będzie popierała **dyplomatycznie postulaty państwa zaatakowanego,** czy to w bezpośrednich pertraktacjach, czy też pośrednio. Francja posiada nadal zupełną **swobodę działania,** którą przyznaje jej statut Ligi Narodów.

Swoboda działania dotyczy nienaruszalności granic na wschodzie. Dla obrony tych granic Francja musi mieć **wolny przemarsz dla swoich sił zbrojnych przez Niemcy.** Anglja daje Francji gwarancję jej bezpieczeństwa na lat 30. Francja może liczyć na poparcie zbrojne Anglji, w wypadku zaatakowania jej przez Niemcy. Gdyby natomiast Niemcy zaatowały Polskę i Czechosłowację, **Anglja może odegrać tylko rolę pośredniczącą.** Wojska francuskie **mogą przekroczyć teren neutralny Nadrenji,** o ile tego wymagać będzie sojusz Francji z mocarstwami zaatakowanemi.

Warszawa, 3 czerwca. (AW). „Kurjer Warszawski" donosi z Londynu, że Anglja uznaje swoje zobowiązania, przyjęte przez podpisanie traktatu Ligi Narodów, określając w ten sposób swoje stanowisko wobec Polski w związku z paktem bezpieczeństwa. Po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, od czego zależy zawarcie paktu, **Anglja będzie mogła popierać Francję w razie agresji Niemiec przeciwko Polsce.** Sfery rządowe angielskie liczą się z potrzebą **przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.**

Zamordowanie Sirdara egipskiego z poduszczenia sowietów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 3 czerwca. Wedle doniesienia z Kairo, aresztowano 16 komunistów, wmieszanych w spisek przeciwko Sirdarowi. Śledztwo wykazało, że planowano wywołanie rewolucji komunistycznej w Egipcie. Skonfiskowano dokumenty, kompromitujące rząd sowietów w Moskwie. Stwierdzono również, że **rząd sowiecki współdziałał w zamordowaniu Sirdara.**

Zaostrzenie się walk w Szangaju przeciw cudzoziemcom

Londyn, 3 czerwca (PAT). Z Szanghaju donoszą: **Tłum zamordował dwóch angielskich policjantów i wśród okrzyków »Śmierć cudzoziemcom«,** usiłował wtargnąć do lokalu stacji policyjnej. Policja strzelała z początku na ślepo, gdy to jednak nie odniosło skutku, poczęła **strzelać do tłumu. Zabitych zostało 20 osób,** a wiele jest ciężko rannych. 30 przywódców, rekrutujących się **przeważnie z klas studenckich, zostało aresztowanych.** Od uderzenia kamieniem zginął jeden policjant. Liczne obce okręty wojenne zostały wysłane do Szanghaju.

Stan oblężenia

Londyn, 3 czerwca (AW). **W mieście ogłoszono stan oblężenia. Sytuacja jest bardzo poważna.** Na zgromadzeniu robotników i studentów zmuszono prezydenta Izby handlowej do podpisania odezwy, **wzywającej do proklamowania strajku generalnego.** Zgromadzenie uchwaliło **bojkotować zagraniczne banki i banknoty.** Policja aresztowała kilku rosyjskich komunistów. Książę Jork, syn króla angielskiego, który z podróży swojej azjatyckiej przybył do Szanghaju, opuścił natychmiast to miasto ze względu na niepokoje.

Wylądowanie marynarki amerykańskiej i włoskiej

Londyn, 3 czerwca (AW). W Szanghaju pojawiły się znów niepokoje. Oddziały wojsk chińskich rozpoczęły strzelaninę na zajęte **przez Amerykanów sklepy,** wobec czego wylądowało niezwłocznie **kilka kompanij marynarki amerykańskiej, jakoteż trzy kompanje marynarki włoskiej.**

Monopol rozumu gospodarczego

II.

Otóż ta jest między naszemi poglądami istotna różnica, że jeśli będzie za zgodą robotników uczyniony taki wyłom, to mojem zdaniem może wejść przezeń nie trojański koń, kryjący w sobie zbrojnych kondotjerów przemysłowych i kanibalów, łaknących robotniczego mięsa, lecz ...najzwyczajniejszy potulny osioł. Osioł obładowany tem wszystkiem, czego robotnikom do życia, do życia lepszego, niż dzisiaj, potrzeba, a czego im obecnie w wysokiej mierze nie dostaje — między innemi (choć nie wyłącznie) dlatego, że **przy krótszym, niż u konkurencji zagranicznej, czasie pracy koszt ogólny, niezmienny opału, światła, smarów, administracji, podatków i t. p., przypadający na jednostkę wyprodukowanego towaru, jest tak wysoki, iż produkt jest zadrogi, nie może z zagranicznym konkurować, nie może znaleźć nabywców ani w kraju, ani za granicą.**

Fakt ten, nie zaprzeczony i poparty kalkulacjami całego świata, nic nie ma wspólnego z równoczesną ilością bezrobotnych. Wszak pańscy koledzy przez usta posła Żuławskiego jeszcze przed rokiem słusznie zgodzili się na te redukcje sił roboczych, które wynikną z ulepszonych systemów pracy, a które n. p. w ostatnich czasach zostały zastosowane w łódzkim przemyśle włókienniczym. Nadmiar sił, nie dających się zatrudnić w kraju, musi emigrować, czy brać zapomogi do chwili, w której zatrudnienie się znajdzie, — ale o to idzie, **by wydajność pracy, obniżającą koszta niezmienne na jednostce towaru oraz umożliwiającą przez to lepszy zbyt i większą produkcję, poprawiło się położenie tych robotników, którzy nie zostali zredukowani.** Chyba dla wszystkich lepiej będzie, jeśli przemysł będzie miał mniej robotników dobrze zarabiających, niż wielu robotników, żyjących prawie wyłącznie kartoflami i nie mogących zaspokoić prawie żadnych potrzeb wyższego rzędu.

Zresztą cała Pańska tyrada o tem, że „wydajność pracy robotnika maleje mimo przedłużenia czasu pracy z opadającym poziomem jego życia", rozwiewa się w nic, i to nietylko wobec powyższej ścisłej kalkulacji, lecz także wobec faktu, że cała ta reakcja w zakresie socjalnym, której Pan się obawia, zmierza tylko do tego, coście sami zawsze wypisywali na swoich sztandarach, mianowicie tylko **do prawdziwego, 8-godzinnego dnia pracy.** Chcemy wszyscy przysiąc uroczyście na konwencję waszyngtońską — ale z drugiej strony jest prawie takimsamym luksusem, jak sprowadzanie różnych przedmiotów zbędnych z zagranicy, jest szkodą dla ogólnej wytwórczości krajowej, a temsamem i dla robotników, jeżeli robotnicy polscy pracują przeciętnie w roku **poniżej** 8-godzinnej normy, czyli w roku **o 10% mniej** niż w Czechosławacji, Francji, Belgji, Włoszech, nie mówiąc już o Niemczech, w których to krajach klasa robotnicza bynajmniej nie protestuje przeciw temu stanowi rzeczy i nie domaga się dalszego skrócenia czasu pracy. **Naiwnością byłoby wierzyć, że tych 200 godzin pracy w roku więcej będzie łączyło się ze zniszczeniem fizycznem polskiego robotnika.** Przeciwnie, jak widzieliśmy, to skromne przedłużenie czasu pracy, ułatwiając produkcję oraz jej zbyt, poprawiając temsamem ogólne zarobki robotnicze, dopomoże klasie robotniczej do wzmocnienia się fizycznego i wogóle do lepszego życia. Że zrozumie to znaczna część robotników, o tem przekonałem się osobiście z licznych, prywatnych rozmów, z samymi robotnikami. Przekonania tego nieodbiorą mi zatem ani drukowane czy wypowiedziane tyrady przywódców, ani nawet demonstracje robotnicze, urządzane z pomocą demagogicznej sugestji.

A wkońcu coś o konsumentach. Nic nie pomoże polskim konsumentom, jeśli cła przywozowe będą tak niskie, że produkcja krajowa będzie musiała obumierać. Jeśli produkcja bowiem spadnie, to czemże będziemy płacili za te tanie zagraniczne wyroby, które mają uszczęśliwić konsumenta? Czyż mamy za granicą kapitały, z których procenty mogą pokrywać nasze zakupy? Czy możemy na pewne liczyć na to, że pokryjemy te zakupy wywozem nadwyżki płodów rolniczych, nawet wtedy, gdyby tymczasem polski przemysł djabli wzięli.

Na usunięcie zaś braków technicznych, a nawet niedomagań organizacji polskiego przemysłu, które są niewątpliwie znaczne, potrzeba przedewszystkiem pieniędzy. Skąd je na

EDMUND ZECHENTER

Kumoter Jacenty

Z serji III »Z chłopskiej niwy«.

Pózny był odwieczerz jesienny, gdy Jacenty Mól wracał z masta, z jarmarku. Na niebie już gwiazdy jęły się pokazywać. Szedł piechty, bo znajomkowie i swojacy z Olszyńca już do dom przejechali i nie miał się do kogo przysiąść. Popił z tym i owym w mieście u Federgrüna kóli oblania dobrego kupna krowy, do czego jako stary, mądry »przeliwacz« galanto dospomógł, toć nogi go nijak słuchać nie chciały i jakby na uwziątek ciągiem go na lewo, do przykopy niosły.

Nakoniec doszedł do wzgórka, skąd trza było spuścić się w dół, by do pierwszych chałup olszynieckich dojść.

Przystanął, pozierając markotnie z góry we wieś, tonącą w mrokach, poprawił sterczący mu pod pachą godny kawał kiełbasy i długecki bochen chleba (które zawdy dokumentnie z każdego jarmarku do chałupy przynosił) poskrobał się nad uchem pod czapką i mruknął do siebie:

— Z gó...górki tera, psia para...

Najgorzej zawdy szło mu się po jarmarku z tej górki. Zdradliwe było to miejsce. W zimie, bywało, jak się na obcasie choć podkutym pośliźnie, to nieraz zjedzie na siedząćku abo na plecach w sam dół, ostawiając wyżej za sobą kiełbasę i chleb. Musiał potem po nie leźć pod górę na czworakach, coby zaś na śliskiej drodze nie rymnąć i nie skulać się znowu daremno.

Teraz, że było sucho, lepiej mu się powiedło. Zahamować się nijak nie wydolił, bo w nogach po kilku półkwaterkach mocy juści nie miał, ale choć zdyszany i spocony w ciężkiej górnicy, jakosi szczęśliwie, raźno podnosząc kolana i lagą se pomagając, na dół zbiegł — a leciał tak duchem, jakby strzygoń, abo insze »złe« za nim goniło.

Gdy już w nizine pierwszą we wsi chałupę Knurka Macieja mijał, zawrzasnął z obejścia Knurków Wojtek, gromadzki pastuch:
przed siebie, nie do przy...przykopy!

— Kumotrze Ja...Jacenty! A pro...prosto przed siebie, nie do przy..przykopy!

Nie dał na to nijakiego baczenia, kiejby do cna nie słyszał. Zwyczajny tego był, że smyki wsiowe lubiły tak za nim wołać skróś tego, co się zdziebko w mowie zacinał. Szedł dalej, sielnie dzierżąc pod pachą chleb i kiełbasę — a że zdradliwą spadzistość drogi minął i we swojej wsi się poczuł, ochota w nim wezbrała i zawiódł srogim basem:

Maryno ze dwora
chodźwa wraz na siano,
jak legniem z wieczora,
wstaniem se aż rano!
Da, dana!

Przystanął, zebrał do kupy plątające się grube nożyska w butach z cholewami, gibnął się w tył, gibnął się wprzód — patrzy, u Lejzorka się świeci.

— Trza o...ociupinę spocząć... zmachanym setnie...

Kolebiąc się na boki, ciężko wylazł po ceglanych schodkach do karczmy, dokumentnie ramieniem wytarł wybieloną sień, a że posłyszał w szynkowni babski śpiew, śpasów mu się zachciało.

Namacawszy klamkę i rozwarłszy drzwi, stanął w progu, podniósł z fantazyją rękę z swoją sękatą lagą i rozpoczął na nowo:

Maryno... ze dwora...

Ale stara Ciastońka, pijaczka i ładaco baba, z gębą jak burk czerwoną, obyrtjąc się właśnie na środku szynkowni, w ten moment piskliwie go zakrzyczała:

Spadłam z wiśnie
naumyślnie
ozdarłam se
krasą kieckę
bardzo... smyślnie!...

Jedną ręką brała się pod bok, drugą śmignęła przed sobą niby pokazując, kaj se to kieckę tak smyślnie ozdarła.

Chłopi siedzący wokół stołu w magierkach i baranicach przy półkwaterkach buchnęli grubym śmiechem, a Jacenty, przysiadając się do nich huknął:

— Nikto dzisia nie ciekaw, co ta pod kiecką macie... Żeby to dwaścia roków temu...

Widuch Szymon zas, mały chudy chłopina, któren u Lejzorka rad przesiadywał skróś baby latawicy, co choć ją rzetelnie bijał, z parobkami się ciągiem zadawała, dorzucił:

— Abo trzydzieści...

I w te razy dodał, jakby do siebie:

— Psiach mać babskie nasienie... tfy!... — przyczem siarczyście splunął na środek izby.

A stary Grzdyka, co pijał na desperę skróś tego, co córka i zięć ciągiem mu łeb suszyli, coby im za żywota całe gospodarstwo puścił, skrzywił się jak po occie i rzekł:

— Tera to juże nijakiej kuntentności by z tem nie było... prawda kumotrze Jacenty?...

Ale Ciastońka już setnie podpita, nie bacząc co chłopy mówią, pokazała ino w szerokim uśmiechu jeden jedyny ząb, co jej w gębie od góry sterczał, plasnęła się w udo i zawiedła:

W stawie ryby, w lesie grzyby,
na drzewie jabłka,
choź-że do mnie pod pierzyne
nie widzi matka!...
Hu, ha!...

Naraz drzwi się szeroko rozwarły, i nowy babski piskliwy głos wpadł do karczmy:

— Toś, pijaku, haw jeszcze zalazł? Małoś w mieście jak zawdy chlał? Wstajaj duchem i szuruj do chałupy!...

Tak wrzeszcząc, Magda Mółowa, Jacentego baba była już przy nim i brała ze stołu pod pachę chleb i kiełbasę.

Jacentego, skoro głos swej ślubnej posłyszał, jakby jakasi niesamowita siła z ławy podniesła...

Pojrzał na Magdę miłosiernie i oparłszy się rękami o stół, podniósł grzbiet i w te razy, choć ciężko, na nogi się dźwignął.

Cichuśko ino do baby przerzekł:

— Magduś, a... anim kapki gorzałki haw nie spr...spróbował... Nawet Lejzor ze swojej izby nie wyszedł... Wlazłem na mo...moment, coby se ociupinę odzipnąć...

— Odzipniesz doma... teraz dymaj do chałupy!...

Nim jednak Jacenty z babą, trzymającą go pod rękę, do drzwi doszli, Ciastońka za Magdą krzyknęła:

— Piekielnica! Jędzula zatracona! Oćwiara jucha!... A bez łeb ją kumotrze Jacenty, bez pysk!...

— Cichoj, pijacki tłuku! — odwrzasła jej Magda — bo jak się odwinę, to ci ten ostatni kieł z gęby wyleci!...

— Oćwiara!... Cholera baba, djabla mać!... — leciało za odchodzącymi.

Chcała się Mółowa, że to nagła z przyrodzenia była, jeszcze ode drzwi wrócić, ale Jacenty pociągnął ją mocno ku sobie.

— Choć Magda... Będziesz się to z taka biła?!...

(Dok. nast.)

razie wziąć? Jeśli więc przemysł polski może ostać się w obecnych przejściowych warunkach tylko pod ochroną wysokich ceł, to w takim razie cóż jest właściwie interesem robotników i konsumentów: czy przyznać temu przemysłowi wyższą ochronę celną i zerwać na razie z polityką niskich cen à tout prix, czy też skazać przemysł na marnienie i zarówno robotników jak i konsumentów na coraz większe ubożenie i coraz większą nędzę?

Przy naszej strukturze gospodarczej i w naszych warunkach psychologicznych, jako cel musimy wziąć — za szczęśliwym wzorem Stanów Zjednoczonych — nie **niskie ceny** „à tout prix", ale **wysokie zarobki** przez zwiększoną wydajność pracy mózgów i mięśni. To jest jedyna możliwa do zastosowania i jedyna zbawienna recepta na obecną chwilę.

Dr Roger Battaglia.

Roboty preliminowane przez rząd na obszarze Woj. Krakowskiego w r. 1925

Roboty publiczne na terenie Woj. Krakowskiego, na które rząd przyznał kredyty na r. 1925 obejmują:

A) W dziale robót arch.-budowlanych (nowe budowle):

1) Klinikę Ginekologiczno-położniczą w Krakowie; 2) Zakłady Weterynarji (Dom Asystentów); 3) Akademję Górniczą; 4) Barak nadszybowy dla Akademji Górniczej; 5) Więzienie i Sąd Okręgowy i powiatowy w Tarnowie; 6) Gimnazjum w Chrzanowie; 7) Zakład warzywno-owocowy Uniw. Jagiell. na Prądniku Czerwonym; 8) Rozbudowę Młyna Studjum Rolnicz. Un. Jag. w Mydlnikach; 9) Nadbudowę skrzydeł Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie; 10) Szkołę położnych w Krakowie; 11) Izbę Skarbową w Krakowie; 12) Kupno placu i plany dla Archiwum Ziemskiego w Krakowie; 13) Kupno placu i opracowanie planów i kosztorysów nowego gmachu więzienia w Krakowie; 14) Opracowanie planów i kosztorysów nowego gmachu sądowego (Pałacu sprawiedliwości w Krakowie; 15) Budowę 6 domków Straży celnej na pograniczu Czecho-Słowackiem; 16) Nowy gmach Urzędu Pocztowego w Krynicy; 17) Budowa nowych łazienek mineralnych i rozbudowa Krynicy.

B) W dziale remontu ma być przeprowadzona między innemi:

Rozbudowa Szkoły przemysłowej w Krakowie; Rozbudowa Szkoły rolniczej w Czernichowie; Remont Bibljoteki Jagiellońskiej; Remont Collegium Juridicum; Remont Collegium Minus; Remont Collegium Nowodworskiego; Remont Zamku w Niepołomicach; Odbudowa Wawelu.

Dotacja na budowę mostów wynosi 450.000 z konserwacja zaś i utrzymanie dróg (około 1000 klm dróg) na terenie tutejszego Województwo 1168800 zł.

C) W dziale robót wodnych wyznaczono kredyty na regulację rzek żeglowych tj.

Dunajca; Wisłoki oraz na regulację rzek spławnych, a mianowicie: Skawy; Raby; Dunajca od N. Sącza do N. Targu; Wisłoki powyżej Jasła w górę i na budowę Zbiornika na Sole w Porąbce.

Ostateczne zestawienie kredytów powyższych przedstawia się następująco:

Architektoniczne:		
Nowe budowle		6,246.600 zł
Remonty		1,168.100 zł
	razem	7,414.700 zł
Drogowe		1,704.600 zł
Wodne		2,206.000 zł
	razem	11,325.300 zł

Z przedstawionego zestawienia okazuje się, że kredyty preliminowane przez rząd na roboty architektoniczne są znacznie wyższe, aniżeli kiedykolwiek w czasach przedwojennych przeznaczone na te roboty kredyty przez b. rząd zaborczy i Wydział krajowy.

KRONIKA

Kraków, 3 czerwca.

P. Curie-Skłodowska w Warszawie

P. A. T. donosi z Warszawy:

Dzisiaj o godzinie 8 i pół rano przyjechała z Paryża do Warszawy pani Marja Curie-Skłodowska, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę Instytutu radowego jej imienia, jako daru narodowego od Polski. Panią Curie-Skłodowską powitali na dworcu głównym przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, senatu akademickiego, oraz zjednoczonych stowarzyszeń polskich i zrzeszeń akademickich. Powitanie było nacechowane wielką serdecznością.

Wymiana dokumentów konkordatowych

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w południe w prezydjum Rady ministrów odbyła się uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu Polski z Watykanem. Podczas tego aktu asystowali: premjer Grabski, minister Skrzyński wraz ze wszystkimi członkami rządu, nuncjusz papieski Laury, otoczony personalem nuncjatury, oraz przedstawiciele episkopatu polskiego. Po podpisaniu dokumentów ratyfikacyjnych przemawiał min. Skrzyński, wyrażając radość i zadowolenie z powodu podpisania dokumentu zasadniczego dla Polski znaczenia. Nuncjusz papieski w odpowiedzi życzył Polsce wypełnienia wielkich celów, do jakich jest powołana, dodając, iż Polska złożyła jeszcze jeden dowód wierności wobec kościoła.

Zniszczenie miasteczka przez pożar

Z Wilna donoszą:

Dnia 2 czerwca o godzinie 12 w południe w miasteczku Gorzeniec, powiatu wileńskiego, wybuchł pożar, który zniszczył 100 budynków, stanowiących trzecią część zabudowań miasteczka. Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowe i policyjne. Zarządzono doraźną pomoc dla pogorzelców, których ulokowano częściowo w urzędzie gminnym i w budynku szkoły powszechnej, oraz w mieszkaniach osób prywatnych. Przyczyny pożaru nie ustalono.



Philips Davson
kierownik wycieczki parlamentarzystów angielskich w Polsce

W poniedziałek 8 b. m. o g. 7·45 rano, przyjedzie do Krakowa grupa parlamentarzystów angielskich, reprezentujących sfery przemysłowe. Goście w liczbie 8 zabawią w naszem mieście przez jeden dzień, a w nocy wyjadą do Łodzi.



A. B. Stodarte
sekretarz wycieczki parlamentarzystów angielskich

Poświęcenie sztandaru harcerzy

Z Rudy donoszą:

Generał Józef Haller wziął w niedzielę udział w uroczystości poświęcenia sztandaru tutejszego hufca harcerskiego. Po poświęceniu sztandaru i nabożeństwie w kościele odbyło się na placu Wolności zaprzysiężenie harcerzy. Generał Haller wygłosił do harcerzy przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć prezydenta Wojciechowskiego, powtórzonym z entuzjazmem przez zebranych. Na pamiątkę pobytu generała Hallera odsłonięto na placu Wolności tablicę pamiątkową.

Odsłonięcie pomnika poległych pod Rokitną

Komitet odsłonięcia pomnika, poległych pod Rokitną, nadsyła następujący apel:

Dnia 13 czerwca (w sobotę) przed południem na cmentarzu Rakowickim odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika, poległych pod Rokitną.

Ludność miasta Krakowa, skąd w roku 1914 wyruszył bohaterski 2 pułk ułanów Legjonów Polskich, wsławiony wiekopomną szarżą pod Rokitną w dniu 13 czerwca 1915 roku, tłumnie, bez różnicy klas i zawodów, weźmie manifestacyjny udział w tej podniosłej uroczystości. Niezłomni żołnierze Legjonów w czasie ciężkich zmagań i szarpiących zwątpień w słynnej szarży na potrójne okopy rosyjskie ginęli ofiarnie z najgłębszą wiarą, że z krwi ich Polska wstanie żywa. Dzisiaj ich wiara niezłomna jest rzeczywistością. Obywatele Polski Niepodległej winni spełnić obowiązek wdzięcznej pamięci wobec tych, którzy drogę do Wolności ofiarą swej krwi utorowali.

Komitet obchodu, którego staraniem stanął pomnik Rokitniańczyków, zwraca się do wszystkich instytucyj i zrzeszeń obywatelskich, do młodzieży Uniwersytetu i szkół krakowskich z gorącem wezwaniem o jak najliczniejsze wzięcie udziału w akcie hołdu ku czci bohaterów, pierwszych żołnierzy Polski Niepodległej.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 9.30 rano mszą żałobną w kaplicy cmentarza Rakowickiego, następnie o godzinie 10 odbędzie się odsłonięcie pomnika w asystencji wojska.

Program przyjęcia XII międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Krakowie

Dnia 2 b. m. odbyła się w prezydjum Małopolskiego Towarzystwa rolniczego konferencja, w której udział wzięli: p. wojewoda Kowalikowski, komendant Obozu warownego płk. Augustyn, komisarz rządowy m. Krakowa p. Wawrausch i przedstawiciel wydziału rolnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Załęski.

Przedmiotem konferencji było ułożenie programu przyjęcia kongresu w Krakowie. Postanowiono powołać do życia szerszy komitet, złożony z przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, instytucyj naukowych i t. p. Zebraniu przewodniczył prezes Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, p. A. Jura. Program przyjęcia przedstawia się w zarycie następująco:

Dnia 25 b. m. przybędzie dwudziestokilko-osobowa wycieczka, w której skład wejdą przedstawiciele najrozmaitszych narodowości. Wycieczka ta zwiedzi cały szereg gospodarstw w Małopolsce w przeciągu dwóch dni. Dnia 28 b. m. zjadą do Krakowa wszyscy uczestnicy kongresu w liczbie około 200 osób na jego zakończenie.

W programie na dzień powyższy przewidziane jest: przejście pieszo z dworca do Barbakanu, gdzie nastąpi powitanie gości przez władze miasta, następnie do kościoła Marjackiego, skąd członkowie kongresu udadzą się do gmachu Małopolskiego Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim na 2-godzinne ostatnie posiedzenie kongresu. Popołudnie poświęcone będzie zwiedzeniu zabytków Krakowa. Na drugi dzień wszyscy uczestnicy kongresu jadą do Zakopanego i Morskiego Oka, gdzie odbędzie się cały szereg lokalnych uroczystości.

Jubileusz ochotniczej straży pożarnej w Krakowie

Równocześnie z uroczystością zawodowej straży pożarnej odbędzie się jubileusz ochotniczej straży ogniowej, która obchodzi swoje 60-ciolecie.

Historja straży pożarnej ochotniczej ma swoje świetne tradycje, kiedy to elita naszej młodzieży należała do tej organizacji. Ówczesna liczyła ochotnicza straż pożarna około 300 członków, a działalność tej instytucji była ogólnie znana. Były naczelnik hr. Andrzej Potocki był zapalonym pracownikiem ochotniczej straży pożarnej i niejednokrotnie brał czynny udział przy pożarach w naszem mieście.. W roku 1880 należało do ochotniczej straży pożarnej około 100 akademików, którzy zawsze dzielnie krzewili ideę strażactwa

Przy tej sposobności nadmienić wypada, że głównym założycielem tej instytucji było Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które po dziś dzień opiekuje się tą organizacją. Obecnie stoi na czele straży ochotniczej znany obywatel krakowski, p. Michał Piwowarczyk.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY KOLEJOWEJ, wchodzące w życie w nocy z 4 na 5 b. m., zamieszczamy na 4 stronie dziennika.

PIERWSZY ZJAZD BIBLJOFILÓW POLSKICH. Z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa miłośników książki odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 bm. pierwszy Zjazd bibljofilów polskich w Krakowie. Na zjazd przybędą: członkowie towarzystw bibljofilskich z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Zamościa, delegaci polskiego Towarzystwa bibljofilów z Paryża, reprezentanci władz, oraz instytucyj naukowych. Na program Zjazdu złożą się: referaty naukowe, zwiedzenie bibljotek krakowskich, wycieczki do bibljotek w klasztorze Kamedułów na Bielanach i hr. w Suchej dawniej Branieckich. Z okazji Zjazdu urządzoną zostanie w Mezeum Narodowem historyczna wystawa opraw introligatorskich.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI WYGRAŁA PROCES. W przemyskim sądzie okręgowym cywilnym odbyła się dwudniowa rozprawa o testament ś. p. Antoniego Tyszkowskiego, który cały swój majątek, składający się z kilkunastu folwarków, zapisał Polskiej Akademji Umiejętności. Sąd ogłosił wyrok, oddający skargę w całości, a więc uznający testament na rzecz Polskiej Akademji Umiejętności.

Wyrok sądu cywilnego w niczem nie przesądza sprawy dochodzeń karnych, toczących się o sfałszowanie testamentu. Zastępcy powodów domagali się odroczenia sprawy a żdo zakończenia postępowania karnego, lecz trybunał wnosek ten oddalił. — Akademję Umiejętności zastępował mecenas dr Józef Skąpski z Krakowa.

SPRAWA BUDOWY GMACHU DLA BIBLJOTEKI JAKIELLOŃSKIEJ. Telefonują nam z Warszawy: Kierownik ministerstwa robót publicznych, Rybczyński, wyjaśnia w jednem z pism tutejszych, że obawy co do użycai placu, wyznaczonego pod budowę bibljoteki Jagiellońskiej i na rozszerzenia uniwersytetu, pod inne gmachy państwowe powstać mogły jedynie wskutek nieporozumienia. Co do wyboru miejsca pod wspomniane budowle, nie zapadła jeszcze wogóle żadna decyzja.

ZMIANY NA STANOWISKACH PREZESÓW DYR. KOLEJOWYCH W KRAKOWIE I LWOWIE. Ze sfer parlamentarnych informują, że na stanowiskach prezesów dyrekcyj kolejowych w Krakowie i Lwowie nastąpią zmiany. Prezes karkowskiej dyrekcji kol. Prachtel-Morawiański obejmuje stanowisko prezesa dyrekcji lwowskiej, skąd przybywa do Krakowa prezes tamtejszej dyrekcji Barwicz.

DEMONSTRACYJNY STRAJK ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH. W myśl odezwy Rady robotniczej P. P. S., w dniu dzisiejszym robotnicy porzucili pracę we fabrykach i warsztatach, by wraz z bezrobotnymi pracownikami budowlanymi demonstrować za natychmiastowem rozpoczęciem robót publicznych, budową domów mieszkalnych i gmachów publicznych.

Demonstranci o godzinie 10 zgromadzili się przed Domem robotniczym, skąd następnie ruszył olbrzymi pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie liczni mowcy w przemówieniach swoich podkreślili ciężkie materjalnie położenie bezrobotnych pracowników budowlanych, których w Krakowie znajduje się kilkaset.

Po przemówieniach pochód, liczący około 2.000 ludzi, ruszył ulicami Florjańską i Basztową pod „Dom robotniczy", gdzie po przemówieniach rozszedł się spokojnie do domów. Równocześnie wyłoniła się deputacja, która udała się do wojewody Kowalikowskiego, któremu wręczono memorjał, domagający się nowych kredytów rządowych na budowy publiczne, udzielenie kooperatywom robotniczym kredyty na budowy domów robotniczych, dopuszczenie trzech przedstawicieli robotników do komitetu rozbudowy miast i załatwienie sprawy samorządu miasta Krakowa. Klasa robotnicza protestuje przeciwko pluralnemu prawu wyborczemu, a opowiada się za pięcioprzymiotnikowem. Wojewoda Kowalikowski wysłuchał życzliwie delegacji i przyrzekł poprzeć jej postulaty u władz centralnych.

NOWE UMUNDUROWANIE KRAKOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach odbył się zjazd naczelników zawodowych straży pożarnych całej Polski. Obrady, jakie odbyto w ciągu dwóch dni, dotyczyły założenia Związku zawodowego, oraz spraw, zdążających do podniesienia pożarnictwa w naszym kraju.

Również sprawa ujednostajnienina umundurowania zawodowych organizacyj była przedmiotem obrad.

Tragiczny koniec wycieczki szkolnej

Śmierć 14 uczenic i nauczyciela

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. We wsi Rudce pod Korzeńcami **zatonęło onegdaj 14 uczenic wraz z nauczycielem. Michał Benis,** nauczyciel żeńskiej szkoły powszechnej w **Rudce,** zorganizował wycieczkę do Kozienic. W odległości 2 klm. od tej miejsoowości, znajduje się wielki staw. Nauczyciel zamiast staw okrążyć, **postanowił przeprawić się przez niego łódką** na drugi brzeg i wynajął w tym celu **wielką łódź przewozową.** Kiedy łódź znalazła się o kilkadziesiąt metrów od brzegu, jedna z uczenic zakrzyknęła nagle: **»woda, woda, toniemy«.** — Rzeczywiście dno łodzi przepuszczało cokolwiek wody, ale o niebezpieczeństwie jeszcze **nie mogło być mowy. Wśród** dziewcząt **powstało wielkie zamieszanie, łódź zaczęła tracić równowagę i wkońcu przechyliła się, a dziewczęta poczęły tonąć.** Stojący na brzegu ludzie rzucili się w tej chwil na ratunek. **Mimo to połowa dziewcząt utonęła, a nauczyciel Benis,** mimo że było miejsce na łodzi ratowniczej, **nie skorzystał z niego i wkrótce zatonął.** Ś. p. Michał Benis miał narzeczoną nauczycielkę z Sokala, **termin ślubu naznaczony był na dzień dzisiejszy.**

Postanowiono zaprowadzić we wszystkich miejskich strażach pożarnych mundury jednakiego kroju, a mianowicie polskiej ułanki. Jako godło strażackie przyjęto granat pękający.

Jedynie kolory wyłogów pozostaną dla poszczególnych straży niezmienione, a to przez wzgląd na utrzymanie tradycji ,jaka wiąże się z kolorami dawniej noszonych mundurów. Otóż Warszawa pozostaje przy błękitnym kolorze, Kraków przy amarantowym, Poznań przy ciemno-niebieskim. Płaszcze będą dostosowane do tak zwanego kroju warszawskiego, również z odpowiedniemi wyłogami i kolorach, dostosowanych do mundurów. Czapka rogatywka kroju krakowskiego będzie również obszyta odpowiednim kolorowym wyłogiem.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA OGNIOMISTRZÓW MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Jak wiadomo, przed kilkoma tygodniami magistrat krakowski rozpisał konkurs na posadę czterech ogniomistrzów miejskiej straży pożarnej. Obecnie, jak się dowiadujemy, prezydjum miasta, po rozpatrzeniu wniesionych podań (około 50), zamianowało czterech kandydatów, posiadających najlepsze kwalifikacje. Kandydaci obejmują swoje czynności z dniem 1 lipca b r.

OSOBISTE. Prezydent sądu apelacyjnego w Krakowie, Władysław Wolter, rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wiceprezydent tego sądu, Turowicz.

SZPITAL ŻYDOWSKI. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, szczegółowe sprawozdanie o rozwoju nowo otwartego szpitala gminy izraelickiej. Ze sprawozdania okazuje się, że od stycznia do 1 maja b. r. leczono w szpitalu ambulatoryjnie bez różnicy wyznania 5.472 chorych, nie licząc ordynacyj powtórnych, zaś leżących chorych leczono w tym czasie 275. Na oddziale chorób wewnętrznych leczono w kwietniu b. r. 62 chorych, na chirurgicznym 30 chorych, na oddziale chorób dzieci 19, ginekologicznym 15, uszno-laryngologicznym 5, na ortopedycznym 1. W kwietniu b. r. otwarto oddział dla chorób ocznych, a w najbliższym czasie ma być otwarty oddział dla nerwowo chorych. Po dyskusji przyjęła Rada sprawozdanie do wiadomości.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Na tutejszą targowicę miejską spędzono od 24—30 maja 129 buhai, 242 wołów, 280 krów, 139 jałówek, 1.196 cieląt, 3 barany, 1.302 sztuk nierogacizny, razem 3.227 zwierząt. Za 1 kg. bitej wagi nierogacizny płacono 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 8 gr. — Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.956 sztuk, na konsumcję do innych gmin kraju 127, na eksport za granicę z kraju bydła rogatego sztuk 30. Natomiast nierogacizny nie wywieziono ani jednej sztuki.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI NA SZKODĘ ARTYSTY MALARZA J. KOSSAKA. Dzisiejszej nocy jakiś zuchwały złodziej zakradł się przez otwarte okno do mieszkania pp. Kossaków przy pl. Kossaka i skradł szkatułkę z biżuterją znacznej wartości.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO OSOBNIKA NA BRUKU KRAKOWSKIM. Władze policyjne zajęły się osobą Józefa Rosenthala recte Meiselsa (lat 50), pochodzącego ze Lwowa, który grasował po Krakowie, podstawiając się za doktora praw i komisarza Izby skarbowej w Krakowie. „Komisarz" ponaciągał szereg firm krakowskich na datki rzekomo na cele humanitarne. — Wyszło na jaw, że p. „doktor" karany już był 18-miesięcznem więzieniem za zbrodnię oszustwa. Rosenthal podszywał się pod różne nazwiska, przeważnie przedstawiał się, jako dr Krasucki.

POWROTNA FALA. Od kilku dni kronika policyjna znowu niemal codziennie notuje wypadki wydalenia się nieletnich z domu rodzicielskiego. Wczoraj donosiliśmy o wydaleniu się 10-letniej dziewczyny — dziś kronika policyjna zanotowała ucieczkę 16-letniego Stanisława Zyszkiewicza, który zbiegł jeszcze w dniu 23 maja i dotychczas nie powrócił.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Kąpiącemu się we Wiśle Wacł. Kolasce skradał nieznany sprawca ubranie, które kąpiący pozostawił na brzegu. — Okradziony w stroju Adamowym dorożką powrócił do domu.

ZMARLI:

— Dr Andrzej Rajski, radca sądu apelacyjnego w Krakowie, zmarł nagle w 68 r. życia.

— W Przemyślu zmarł Władysław Szalbeth, profesor gimnazjum żeńskiego imienia M. Konopnickiej i b. kapitan W. P.

Operetka „Nowości"

„Nocna ćma", operetka Arnolda i Bacha, muzyka W. Kollo, przekład Marji Manberowej.

Przy przeraźliwie pustej widowni, jak się to nawet w tym teatrze niezwykło zdarzać, odbyła się premjera operetki, która na lepszy sobie zasłużyła los. Autorowie libretta wykazują wyczucie tego, co jest na scenie śmieszne, umieją wyzyskać z humorem wszelkie możliwości, mają ponadto pomysły szczęśliwe, jak n. p. owo założenie tinglu.... w willi tajnego radcy, tępiącego zajadle z urzędu nocne spelunki zabawowe. Akcja toczy się żywo, obfituje w wesołe sytuacje i nie nudzi tak częstemi w dzisiejszej operetce sentymentalnemi dygresjami.

Muzyka dość melodyjna, subtelnie i oryginalnie instrumentowana. W głównej roli „nagiej tancerki" wyładowywała skutecznie p. Czernekówna swój bujny temperament i finezję, demonstrując przytem piękne toalety i wszystko, co się bez nich z powodzeniem obyć jest w stanie. Wogóle zaletą tej operetki jest dewiza: „Precz z szatami". Roznegliżował się także i balet, a nawet p. Cybulski, ukazując rozbawionej widowni swe przyrodzone wdzięki, walnie wspierające jego humor, w którym mu dotrzymywali kroku pp.: Dąbrowska, Pilarski młodszy, Berski i Chrzanowski.

Muzyczną stronę dobrze przygotował dyr. Walewski, żywo oklaskiwano marynarski balet, układu p. Ciesielskiego i z jego współudziałem. Wystawiono operetkę starannie. **Jul. Ś.**

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni Moljerowski „Skąpiec", który ze wszystkich występów L. Solskiego doznał największego sukcesu. Jutro na liczne żądania jeszcze raz „Dożywocie" z kapitalną kreacją znakomitego gościa, jako Łatki. Ostatnie to przedstawienie w wybornej komedji dane jest po cenach zniżonych. W piątek również po raz ostatni „Horsztyński". W sobotę niegrana od przeszło 18 lat sztuka Gorkiego „Mieszczanie", w której dyr. Solski stwarza pamiętną postać naiwnego ptasznika Pierczychina. Wobec kończącego się już niebawem cyklu tych występów, „Mieszczanie" grani będą również tylko kilka razy.

Z TEATRU „BAGATELA". Wesoła farsa paryska „Simona jest taka", która, dzięki swej dowcipnej akcji, rozśmiesza codziennie do łez licznie zebraną publiczność, ukaże się jeszcze nieodwołalnie ostatnie dwa razy, to jest dzisiaj, we środę i jutro, we czwartek, w głównych rolach z pp. Relewicz, Ziembińską, Kofman, Miedzińską, Turckim, Ziembińskim i Wesołowskim.

GOŚCINNE WYSTĘPY IRENY SOLSKIEJ-GROSSEROWEJ W „BAGATELI“. Dyrekcji teatru „Bagatela“ udało się tylko na krótki czas pozyskać p. Irenę Solską-Grosserową na kilkanaście występów. P. Solska wystąpi w najświeższych nowościach, rozpoczynając swoją gościnę w piątek, 5 b. m., w znakomitej sztuce Bachwitza pod tytułem: „Yoshywara“. W sztuce wystąpią: p. Janusz Strachocki, reżyser teatru Bogusławskiego w Warszawie i p. Roman Niewiarowicz. Sztuka ta ukaże się tylko cztery razy, to jest do poniedziałku włącznie. — We wtorek, 9 b. m., niegrana dotychczas na scenach polskich nowość „Miłość“, sztuka Antoniego Wildgansa, w której p. Solska odtworzy główną postać.

OPERETKA „NOWOŚCI“, RAJSKA. Dzisiaj „Nocna ćma“, we czwartek i w piątek dwa ostatnie przedstawienia w tym sezonie doskonałej operetki „Panna Puk“. W sobotę i w niedzielę operetki „Panna Puk“.

W sobotę i w niedzielę o godz. 8 w. „Dzidzi“ z parą ulubieńców Krakowa pp. Kozłowskiej i Sempolińskiego, których udało się teatrowi „Nowości“ pozyskać tylko na dwa gościnne występy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 4 b. m.: „Dożywocie“ (gościnny występ L. Solskiego).
Piątek, 5 b. m.: „Horsztyński“ (gościnny występ L. Solskiego).
Sobota, 6 b. m.: „Mieszczanie“ (gościnny występ L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA“

Czwartek, 4 b. m.: „Simona już jest taka“.
Piątek, 5 b. m.: „Yoshywara“ (pierwszy występ gościnny Ireny Solskiej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Czwartek, 4 b. m.: „Panna Puk“.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy“).

Jarosław, 27 maja.

Hołd Bolesławowi Chrobremu. — Zlot Sokolstwa. — Z pracy oświatowej. — S. p. Marjan Grodzicki. — Samobójstwo.

(es.) Gród nasz święcił 17 bm. uroczystość 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Uroczystość przybrała charakter potężnej manifestacji przeciw zakusom naszych odwiecznych wrogów krzyżackich. W uroczystości prócz oddziałów wojskowych tut. garnizonu, młodzieży szkolnej, całego szeregu towarzystw i instytucyj, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, wziął udział szerokie sfery tut. społeczeństwa. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, ruszył pochód na Rynek. Z ustawionej trybuny wygłosił mówca do wojska i obywatelstwa zgromadzonego kazanie okolicznościowe ks. Mączka, po którem, przysięgę od żołnierzy odebrał ks. major Zahara. Po odśpiewaniu roty uformował się olbrzymi pochód, przed gmachem zaś kasyna wojskowego nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych, młodzież szkolna zaś udała się do parku miejskiego, gdzie każda szkoła na swoim dębie umieściła tabliczkę pamiątkową.

Zlot sokolstwa I okręgu dzielnicy małopolskiej i poświęcenie stadjonu Sokolego odbędzie się u nas w dniach 31 bm. i 1 czerwca. Przodownictwo 1 okręgu Tow. gimn. „Sokół“ dzielnicy małopolskiej w Jarosławiu, dokłada wszelkich starań, aby „Święto Sokole“, podczas którego odbędzie się poświęcenie boiska sokolego klubu S. K. S. „Jarosławja“ wypadło świetnie, w tym też celu, zwróciło się z odezwą do tut. obywatelstwa z zaproszeniem wzięcia udziału jak najliczniejszego w uroczystości. Program zakończy rozgrywka piłki nożnej między przemyską „Polonją“ I. a tut. S. K. S. „Jarosławja“ I. Spodziewany jest liczny przyjazd gości i drużyn sokolich od strony Krakowa i Lwowa.

Staraniem koła T. S. L. odbył się 24 bm. w sali „Sokoła“ wiec oświatowy, któremu przewodniczył sędzia powiat. Turkowski. Referat p. t. „danina oświatowa“ wygłosił senator Dr Adam, o „zagadnieniach kresowych“ inż. Zygmunt Smulikowski, o „organizacji i zadaniach T. S. L.“ Dr Czuchajowski.

Śmierć tragiczną przez powieszenie się w łaźni 24 bm. zakończył żywot 58-letni Mateusz Ekes, płatniczy restauracji. Powód samobójstwa nieznany.

W Tyniowcach zmarł ś. p. Marjan Grodzicki, w 52 roku życia, właściciel dóbr i prezes Okręg. Tow. Gosp. w Jarosławiu. Zmarły dla swych zalet charakteru cieszył się ogólnym poważaniem nie tylko u ziemiaństwa i włościan, ale całego obywatelstwa. Pogrzeb odbył się 23 bm. w Tuligłowach. W oddaniu ostatniej przysługi prócz ziemiaństwa z marszałkiem pow. Lisowieckim na czele, włościan, których imieniem nad mogiłą przemówił w serdecznych słowach rolnik Roga, wziął udział generał Hempel z żoną, starosta przeworski Olszowski i cały szereg wybitnych osobistości.

Katastrofa w Tatrach

(Korespondencja „Nowej Reformy“).

Zakopane, 1 czerwca.

Dnia 31 maja wybrał się w towarzystwie kolegi inż. Kurt Langenfelder, zajęty w fabryce papieru w Żywcu, na Orlą Perć. Pośliznąwszy się na śniegu w rynnie Małego Koziego Wierchu, **zleciał w przepaść około 300 metrów, zabijając się na miejscu.** Zaalarmowane Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wysłało wyprawę, złożoną z sześciu turystów pod kierunkiem p. J. Oppenheima. Po trzech godzinach dotarła ekspedycja do zabitego, który spadając **wbił się głęboko między szczeliny śnieżne**, tak że tylko końce nóg były widoczne, całe zaś ciało tkwiło głową na dół w śniegu.

Po wykopaniu z trudem, zniesiono zwłoki Langenfeldera do Zmarzłego Stawu, poczem w następny dzień na Halę Gąsienicową i do Zakopanego. Langenfelder miał lat 23, chodził po górach oddawna, tak że katastrofę spowodowała nie lekkomyślność, lecz nieszczęśliwy wypadek.

Zwłoki ś. p. Langenfeldera przewiezione będą do Bielska, skąd zmarły pochodził. **Sam.**

Ze sportu

CRACOVIA—GALLIA CLUB 7:1 (5:1). Goście francuscy okazali się drużyną technicznie i kombinacyjnie stojącą na niezwykle niskim poziomie. Niedomogi te, goście starali się zastąpić szybkością i temperamentem, jednakże bez skutku. Do pauzy znaczna przewaga Cracovii. Bramki uzyskują Limanowski 3, Ptak 1 i Zastawniak 1 z rzutu karnego. Po pauzie bezładna kopanina, Cracovia lekceważy przeciwnika. Ku samemu końcowi gry z ładnie bitego rzutu wolnego przez Sperlinga, Chruściński zdobywa 6-ty punkt, a pod sam koniec sfaulowany Ptak 7 punkt.

MAKKABI—BLUE STAR 3:1 (2:0). Dzięki dobrej grze Makkabi oraz leniwej grze graczy berneńskich zdobywa Makkabi senzacyjne zwycięstwo nad znaną drużyną środkowo-europejską. Bramki zdobywa 2 Blasbalg, 1 Selinger. Sędzia p. Steiner.

BLUE STAR—MAKKABI 3:0 (2:0). Goście rewanżują się za sobotnią porażkę, dwie bramki uzyskuje Pokorny, a 1 Siklossy.

CRACOVIA—VASAS 0:4 (0:1). Biało-czerwoni występują w pełnym składzie. Gra rozpoczyna się niebezpiecznymi atakami stron obu. W czasie jednego ze starć podbramkowych schodzi z boiska kontuzjonowany Malczyk, a zastępuje go w bramce Latacz. Od samego początku widać, że Kałuża jest wskutek odniesionej przed dwoma tygodniami kontuzji, w zupełności niedysponowany. Mimo tego jednak gra do pauzy ciągle otwarta, przy lekkiej przewadze Węgrów. Z karnego podyktowanego za faul jednego z graczy węgierskich dyktuje sędzia karnego dla biało-czerwonych, niewyzyskanego.

Po pauzie obraz gry się zmienia. Tempo w dalszym ciągu zawrotne, przyczem uwydatnia się silna przewaga Cracovii. Ze sporadycznego przeboju Vasasu zdobywa silnym strzałem Takacs drugi punkt dla swoich barw. Biało-czerwoni zaczynają naciskać coraz silniej, jednakże cały szereg sytuacyj podbramkowych dzięki dziwnemu wprost zbiegowi okoliczności i zdenerwowaniu graczy pozostaje niewyzyskanych. Tymczasem sędzia p. Ziemiański, który z jednej strony niezwykle skrupulatnie śledził wszelkie przewinienia Cracovii, a szereg razy nie dopatrzył wyraźnych „rąk“ i fauli Węgrów, dyktuje bezwzględnie niesprawiedliwie drugiego karnego przeciw Cracovii. Latacz opuszcza bramkę, do pustej strzelają Węgrzy. Punkt trzeci. Cracovia rozpaczliwie zrywa się do ataku, pokazuje grę bardzo ładną i przyciska przeciwnika zupełnie do bramki. Niezwykle wprost dogodne sytuacje podbramkowe nie kończą się zdobyciem punktu honorowego dla biało-czerwonych, dzięki szczęściu i niezwykłej zręczności bramkarza węgierskiego i dziwnemu naprawdę w dniu tym pechowi Cracovii. Tymczasem przez pomoc krakowską przebija się ponownie Takacs i dość dalekim, łatwym do obrony strzałem zdobywa punkt dla Węgrów. Wśród ponurego milczenia, nieoklaskiwani schodzili z boiska goście węgierscy, którzy coprawda pokazali grę bardzo piękną, jednakże na tego rodzaju zwycięstwo bezwzględnie nie zasłużyli. Publiczności 5 tysięcy Sędzia p. Ziemiański leniwy i nie spostrzegawczy.

WYNIKI KRAJOWE.

Lwów. Pogoń—Amatorzy (Wiedeń) 3:2, Amatorzy—Pogoń 4:1. V vo (Budapeszt)—Hasmonea 1:0 (0:0), w poniedziałek 2:0.

Łódź. Ł. K. S.—Simmerling w oba dni 2:2.

Poznań. Warta—Slavia (Berno) 1:1, w poniedziałek 3:1.

Katowice. Vasas (Budapeszt)—I. F. C. 6:1 (1:1).

Królewska Huta. Amat. K. S.—III Obwód (Budapeszt) 3:3. III² Obwód—Naprzód (Lipiny) 3:1.

Z kraju i ze świata

POWRÓT MINISTRA JANICKIEGO. Z Warszawy donoszą:

Minister rolnictwa, Janicki, powrócił z podróży do Danji, gdzie, jako gość rządu duńskiego, zapoznał się z miejscowemi urządzeniami rolniczemi. Zwiedził szereg przedsiębiorstw rolniczych i zbadał urządzenia meljoracyjne.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O KONCESJACH NA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH. Ministerstwo skarbu wydało nowe rozporządzenie o nadawaniu koncesyj na hurtowną i detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych. Koncesje na hurtownie będzie nadawała, podobnie, jak dotychczas, generalna dyrekcja monopolu, ona również będzie wyznaczała rejony tych hurtowni. Koncesje na sprzedaż detaliczną będą dawały Izby skarbowe, a nie, jak dotąd, dyrekcje okręgów skarbowych. Jedna osoba fizyczna, lub prawna, może otrzymać tylko jedną koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Wyjątek stanowią domowe i czasowe sprzedaże, które mogą być złączone z koncesjami innemi.

JAK SIĘ KARZE W POLSCE ZA CZYNNĄ ZNIEWAGĘ URZĘDNIKA POLICYJNEGO W SŁUŻBIE? W „Kurjerze Poznańskim“ czytamy następującą nie tyle już humorystycznie, ile raczej smutno brzmiące doniesienie: „Za czynną zniewagę urzędnika policji państwowej w czasie wykonywania urzędu został skazany właściciel ziemski, Stanisław Moszczeński z Srebrnej Góry, na 150 złotych grzywny“.

(Nie ciężką zaprawdę bywa karząca ręka sprawiedliwości w Polsce. Przyp. red. „N. Reformy“).

OŚM SAMOBÓJSTW. Z Warszawy donoszą 2 b. m.: W ciągu dnia dzisiejszego kronika policyjna zanotowała w Warszawie 8 wypadków samobójstwa przez otrucie esencją octową. Ofiarami w siedmiu wypadkach były młode kobiety, w jednym młody mężczyzna. We wszystkich wypadkach natychmiastowa pomoc lekarska zdołała samobójców uratować.

DZIESIĘCIOLECIE PUŁKU UŁANÓW KRECHOWIECKICH im. Bolesława Mościckiego obchodzono uroczyście w Augustowie. — Obchód rozpoczął się w poniedziałek o godz. 10 rano mszą polową, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru Sokoła augustowskiego. Poświęcony został także drugi sztandar, wręczony przez p. ministra Sikorskiego osadzie krechowieckiej. Po ceremonji udekorowania dowódcy 1-go pułku ułanów krechowieckich, pułk. Podhorskiego, krzyżem oficerskim Polonia Restituta, zaś kilku oficerów i podoficerów Krzyżem Zasługi, odbyła się defilada pułku, Sokoła i hufców szkolnych. O godz. 1 odbył się wspólny z ułanami obiad na placu ćwiczeń.

WYSTAWA PIERZYN. W ostatnich dniach odbyła się w Muzeum Wielkopolskiem w Poznaniu uroczystość otwarcia nowej sali działu ludoznawczego. Uroczystość tę urządziły panie Helena i Wiesława Cichowicz, kierowniczki tego oddziału muzealnego, wysoce zasłużone dla sprawy ludoznawstwa w Wielkopolsce. Sama jednak ceremonja nasunęła pewne refleksje, zachodzi bowiem pytanie, czy dla wystawienia kilku pierzyn i kilku spódnic łowickich należy urządzić tego rodzaju „muzealne święto“, zapraszać cały Poznań na oglądanie tych „osobliwości“ i nadużywać do tego instytucji, która chyba ma poważniejsze zadania i na poważniejszy ton jest nastrojona. To też zdziwienie wywołało, że dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego zgodziła się na tego rodzaju „uroczystość“. (ig).

NIE KUPOWAĆ TOWARÓW ZAGRANICZNYCH. Rada miasta Poznania postanowiła rozplakatować na ulicach miasta następującą uchwałę, powziętą na czwartkowem posiedzeniu Rady:

„Zważywszy, że wskutek nadmiernego importu towarów zagranicznych, równowadze gospodarczej kraju zagraża od dłuższego czasu bierny bilans handlowy, Rada miejska miasta Poznania zwraca się do obywateli z gorącym apelem, aby zaniechali kupowania takich towarów zagranicznych, które można zastąpić wyrobami krajowemi“.

KRWAWA ZEMSTA EKSMITOWANEGO LOKATORA NA WŁAŚCICIELU DOMU. W Poznaniu został w niedzielę właściciel domu, Ignacy Grząbka, postrzelony z zasadzki przez ślusarza Baranowskiego w chwili, gdy z żoną wychodził ze swojego mieszkania. Była to zemsta za eksmisję sądową. Grząbka odniósł niebezpieczną ranę w pierś, tak, że go musiano odwieść do szpitala. Jego żona została raniona w rękę. Baranowskiego aresztowano.

KONKURS NA DYREKTORA TEATRU. Towarzystwo przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Polskiego w Katowicach w sezonie 1925—1926. Termin nadsyłania ofert upływa dn. 15 czerwca b. r.

ZGON OBROŃCY LWOWA. We Lwowie zmarł nagle na udar serca dr Stanisław Zagórski, major rezerwowy W. P., adwokat krajowy i były prezes Związku obrońców Lwowa.

Z BAGIENKA LWOWSKIEGO. Policja lwowska aresztowała byłą artystkę kabaretową, Izę Orłowską, która obecnie, wzorem salonów osławionej Stachurskiej, urządziła w swojem mieszkaniu dom schadzek dla zakochanych par. Przychodziły one do niej bądź same, bądź też były „kojarzone“ przez Orłowską. Męską klijentelę domu schadzek stanowili wyłącznie starsi mężczyźni, w szczególności ze świata finansowego i kupieckiego, żeńską damy z półświatka.

POŻAR CEGIELNI. Z Tarnowa donoszą nam 1 b. m.: Wczoraj o godzinie 4 rano wybuchł pożar w cegielni Mieszczańskiej. Zawezwana straż przybyła o godzinie 5 i zabrała się energicznie do ratowania, przedewszystkiem hali maszyn, która mimo wszystkie wysiłki — doznała strat znacznych. Wybuch kotła nie pociągnął za sobą większych strat. Ostatecznie pastwą pożaru padło pięć szop.

Pożar wywołał wielkie wrażenie, ponieważ przyczynę zaraz zwalono na czynniki, nie bardzo odpowiedzialne.

MORDERSTWO Z POWODU ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI. We wsi Wierzchowcach, w powiecie trembowelskim, wydarzył się onegdaj wypadek skrytobójczego morderstwa, którego sprawcą był Mikołaj Sawczyn, 24-letni parobek, zamieszkały w tej wsi. Starał się on o rękę Anny Obryk, która jednak odrzucała jego zaloty. Sawczyn postanowił zemścić się na Obrykównej i gdy ta po całodziennej pracy na polu usnęła — Sawczyn skorzystał z sytuacji i wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia. Po dokonaniu zbrodniczego czynu morderca zbiegł.

TEATR BEZ PUBLICZNOŚCI. Z Wiednia donoszą: W sobotę miało się odbyć w teatrze „Kammerspiele“ przedstawienie utworu Strindberga „Wielkanoc“. Przedstawienie jednakże odwołano bezpośrednio przed rozpoczęciem, gdyż do teatru nie przybyła publiczność. Sprzedano zaledwie pięć biletów wstępu.

ŚMIERĆ FRANCUSKIEGO ARTYSTY DRAMATYCZNEGO. Jeden z najznakomitszych aktorów francuskich, Lucian Guitry, zmarł w Paryżu

KS. JERZY UZNANY ZA NIEULECZALNIE OBŁĄKANEGO. Wedle wiadomości z Belgradu, ks. jugosłowiański, Jerzy, brat króla, został przez radę koronną uznany za nieuleczalnie obłąkanego (A lekarze? U. R.) i wyłączony z grona rodziny królewskiej.

OLBRZYMIA EKSPLOZJA. Z Genewy donoszą: Na stacji Anemasse wydarzyła się w niedzielę olbrzymia eksplozja 1.200 kg. chloru w stanie lotnym. Gaz wtargnął przez okna do mieszkań domów. 50 osób zostało gazem tym zatrutych. 12 osób wśród zatrutych znajduje się w stanie groźnym.

NOWA CHOROBA. Z Berlina donoszą: Na posiedzeniu stowarzyszenia dla spraw medycyny wewnętrznej zakomunikowali prof. Bicke i dr Kaufmann o swoich spostrzeżeniach co do nowej choroby, która podobnie jak choroba cukrowa, polega na tem, że organizm ludzki traci zdolność przetwarzania węgla.

RADJOSTACJE W POCIĄGACH KOLEJOWYCH. Na linjach kolei żelaznych London—Middland i na linjach szkockich urządzono radjostacje w pociągach pasażerskich. Radjostacje odbiorcze zmontowane są w wagonach bagażowych, przy zastosowaniu głośników Marconiego w wagonach osobowych. Urządzenie to obok zapewnienia pasażerom rozrywki, ma znaczenie praktyczne, mianowicie tą drogą prowadzący pociąg otrzymują ostrzeżenia o mgłach, opadających raptownie w strefach, przez które przechodzić mają pociągi.

Według zebranych informacyj, przebieg katastrofy był następujący:

Koncentracja nowych band dywersyjnych

Posiadają one nawet działa

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wilno, 3 czerwca. W rejonie Rakowa po stronie sowieckiej koncentrują się **dwie bandy dywersyjne. Każda z nich liczy 150 ludzi i 60 koni.** Bandy uzbrojone są w karabiny maszynowe, granaty ręczne i **armaty polowe.** Bandy chcą zorganizować napady równocześnie w kilku miejscach.

Pos. Witos krytykuje rząd i żąda zmiany konstytucji

We wtorek odbył się w Katowicach wojewódzki zjazd delegatów P. S. L. Piast pod przewodnictwem pos. Bobka. W naradach wzięli udział posłowie Witos, Kiernik, Szuścik i Szydłowski, oraz przeszło 200 delegatów z województwa śląskiego.

Na zjeździe wypowiedział dłuższe, zawierające kilka charakterystycznych momentów przemówienie poseł **Witos.** Prezes Piastowców poddał bardzo **ostrej krytyce działalność obecnego rządu, zarzucając mu brak siły i chwiejność** w stosunku do poszczególnych stronnictw. Wytwarza to ogólny **chaos, niepewność i odbija się ujemnie na naszem życiu gospodarczem.** Następnie przeszedł poseł Witos do kwestji **rozwiązania Sejmu i oświadczył się przeciwko zbytniemu pośpiechowi w tej sprawie,** a to ze względu na szereg zmian konstytucyjnych, które przed rozwiązaniem należałoby przeprowadzić.

Pierwszą z tych zmian jest **wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej,** druga zaś **zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu** w kierunku usunięcia głosowania na listy i wprowadzenia **głosowania na osoby.** Pos. Witos zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że lud polski, zorganizowany w PSL, świadomy swoich praw i obowiązków, **musi dokonać sanacji stosunków.**

Po przemówieniach posła **dra Kiernika** i posła **Szuścika, atakujących ostro rząd obecny,** wystąpił jeszcze raz poseł Witos, który w sposób energiczny napiętnował zamiary niemieckie, **zmierzające do rewizji granic z Polską.**

Po przemówieniach Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, z których najważniejsze domagają się **zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, zwiększenia kompetencji rządu i odpowiedzialności poselskiej.** Zjazd wyraża dalej votum zaufania swoim przedstawicielom parlamentarnym i protestuje przeciw zakusom Niemców, zmierzającym do zmiany obecnych granic Polski.

Walka p. Thugutta z min. Ratajskim

Bezpośrednio po swej dymisji min. Thugutt udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień, zawierających bardzo surową **krytykę działalności ministerstwa spraw wewnętrznych,** polegającej, jego zdaniem, na systemie prowokacji, osłanianiu nadużyć i samowoli funkcjonarjuszów, przesuwaniu urzędników kwalifikujących się za kratki na inne, niekiedy wyższe stanowiska itd.

W odpowiedzi na to min. Ratajski za pośrednictwem P. A. T. **rozesłał prasie list otwarty do premjera, zaprzeczający kategorycznie twierdzeniom p. Thugutta.**

List ten wywołał ze swej strony ponowne **wystąpienie p. Thugutta** w formie listu otwartego, wysłanego do prasy.

Poseł Thugutt podtrzymuje swoje zarzuty, zwłaszcza co do działalności **defensywy politycznej** i powiada dosłownie: »Jeżeli pan minister **upoważni mnie imieniem rządu,** mogę **służyć dalszemi szczegółami** w tej sprawie, znanemi równie dobrze mnie, jak i p. ministrowi ze **śledztwa urzędowego**«.

P. Thugutt porusza dalej wynik śledztwa w sprawie **tajnych organizacyj** i zapowiada, że co do osłaniania nadużyć, to »**bliższe szczegóły zakomunikuje p. ministrowi we właściwym czasie na komisji sejmowej**«.

Przy końcu pos. Thugutt oświadcza, że uczyni to dlatego, że nie sądzi, aby list do redakcji był właściwą formą do porozumienia się w tej sprawie między **posłem a ministrem.**

Nie będzie następcy min. Thugutta dalsze rokowania dziś się zakończą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Co do przesilenia, wywołanego ustąpieniem p. Thugutta, postanowiono **już nie powoływać w miejsce p. Thugutta następcy,** rokowania zaś co do zmian na innych stanowiskach w gabinecie toczą się jeszcze dalej. Z kół urzędowych informują, że **rokowania te mają się dzisiaj zakończyć.**

Niedyspozycja min. Janickiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Wskutek chwilowego **niedomagania,** wywołanego przepracowaniem, minister rolnictwa, **Janicki, pozostanie kilka dni w domu,** nie będzie przyjmował interesentów, ani uczestniczył w posiedzeniach.

Niezaprzeczona polskość Wileńszczyzny

Wilno, 3 czerwca. Dnia 1 czerwca parlamentarzyści angielscy, bawiący w Wilnie, udali się autem **na pogranicze litewskie.** Wielkie wrażenie na Anglikach wywarł fakt, że **wkoło słyszeli tylko język polski.** Nawet żołnierz litewski, patrolujący na granicy, rozmawiał z Anglikami **po polsku.** Okazało się, że pochodzi on z pobliskiej wsi polskiej i wzięty został do wojska litewskiego, chociaż **nie umie po litewsku.** Zdziwiło to bardzo parlamentarzystów angielskich.

Aresztowanie sprawcy zamachu na króla Borysa

Sofja, 3 czerwca. Komisja śledcza aresztowała przywódcę bandy, która dnia 14 kwietnia **napadła na jadącego w aucie króla. Jest nim Iwan Paszafa.**

Krwawa rewolta żołnierzy

Londyn, 3 czerwca (PAT). Dzienniki donoszą z Hong-Kongu, że w Heungehow (Chiny środkowe), 600 żołnierzy, niezadowolonych z powodu nieotrzymania żołdu, zbuntowało się, **przyczem zabito większość oficerów.** Pozostali przy życiu oficerowie uciekli na terytorjum portugalskie, do Makao. W czasie walk zabitych zostało 60 zbuntowanych żołnierzy.

Dział ekonomiczny

— **Podwyższenie przywozowych ceł polskich poruszyło opinję sfer gospodarczych Włoch, Czech i Austrji**, a przedstawiciele tych państw interwenjowali w tej sprawie u premjera Grabskiego.

— **Polecenie złagodzenia akcji egzekucyjnej** wobec drobnych płatników podatku przemysłowego wydało ministerstwo skarbu, wskazując, że wzmożoną akcję egzekucyjną należy skierować przeciw płatnikom, ekonomicznie silniejszym.

— **Włoski minister skarbu, Stefani,** zapowiedział wielką akcję finansową, mającą na celu otwarcie kredytu bankowego 50 mil. dolarów, któryby był zużyty na wzmocnienie kursu lira.

— **Obrady komitetu finansowego Ligi Narodów** w sprawie sanacji finansowej Austrji rozpoczną się dzisiaj w południe.

— **Ministerstwo skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, że podatek majątkowy może być wpłacony 8-procentowemi listami zastawnemi** państwowego Banku rolnego. serja 1.

— **Nowe włoskie ziemniaki pojawiły się masowo w handlach katowickich** w cenie 80 groszy za funt. Jest to zbyteczny luksusowy import.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

3 czerwca 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·25
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·00—10·00	9·75
Cegielski I—IX	—	20·00
Trzebinia I—IV	0·32	0·32
Pocisk I—III	1·00	—
Parowozy I—III	0·57	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·60—11·00	11·50
Siersza I—IV	2·50—2·60	—
Tepege I—IV	1·10	—
Polska Nafta I—III	0·23	0·23—0·24
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·16	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·38	—
Chodorów I—V	3·35	3·35—3·40
Chybie	4·00	—
A. Piasecki	—	—

Kraków, 3 czerwca.

Zastój trwa w dalszym ciągu jedynie poszukiwano Zieleniewskiego po kursach mocniejszych. Reszta papierów na ogół utrzymana z wyjątkiem znacznie osłabionej Górki. Ruch nieznaczny.

W walutach i dewizach zastój ogólny.

Na pogiełdziu jedynie robiono Jaworznem po kursach słabszych, reszta papierów w zaniedbaniu.

Płacono za Jaworzno po (25) 9.40.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 3 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	0·68
Starachowice	1·65
Zieleniewski	10·75
Żyrardów	7·75
Haberbusch	5·95
Nobel	1·08
Ursus	—
Chodorów	—
Cegielski	—
Bank Przem. Lwów	0·28
Spirytus	—
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Zurych, 3 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 25.5, Londyn 25.08½, Nowy Jork 5.19, Belgja 25.20, Włochy 20.95, Berlin 1.229, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138¼, Oslo 86.45, Kopenhaga 96.65, Sofja 370, Praga 15.32½, Warszawa 99.[illegible], Budapeszt 0.727, Białogród 860, Konstantynopol 285, Bukareszt 245, Helsingfors 13.03, Buenos Aires 209. Tendencja niepewna.

Zapiski literackie

Z książek prawniczych.

MAKOWSKI JULJAN DR.: Zobowiązania międzynarodowe Polski Poznań, 1925, Fiszer, i Majewski, cena 3 zł.

Jako trzeci zeszyt części I-szej „Encyklopedji prawa obowiązującego w Polsce“ ukazała się praca J. Makowskiego, naczelnika wydziału traktatowo-naukowego ministerstwa spraw zagranicznych. Przedstawia ona w formie zwięzłej i przejrzystej wszystkie umowy międzynarodowe, które Polska zawarła od chwili powstania do czasów obecnych. Książka składa się z pięciu części, które omawiają kolejno traktaty zasadnicze, umowy polityczne, umowy gospodarcze i społeczne, umowy konsularne i umowy zbiorowe. Będzie ona bardzo pożyteczna dla młodzieży studjującej na Wydziałach prawnych.

NAMITKIEWICZ JAN: Prawo handlowe b. dzielnicy rosyjskiej, austrjackiej i pruskiej. Nowe prawo wekslowe i czekowe Poznań, 1925, str. 138, cena zł 5 — Fiszer i Majewski.

Jako część IV-ta „Encyklopedji prawa obowiązującego w Polsce“ ukazała się praca profesora Uniwersytetu warszawskiego o prawie handlowem, wekslowem i czekowem, obowiązującem we wszystkich dzielnicach Polski. Książka przeznaczona jest głównie dla młodzieży studjującej i dlatego ułożona jest w formie przystępnej i przejrzystej. Jest to właściwie wstęp do prawa handlowego, wekslowego i czekowego.

SUŁKOWSKI JOZEF PROF. DR.: Przewalutowanie przedsiębiorstw handlowych Poznań, 1925, Fiszer i Majewski, cena 2 zł.

Jako siódmy numer Bibljoteki „Ruchu prawniczego i ekonomicznego“ ukazała się praca prof. Uniwersytetu Poznańskiego zawierająca dokładną analizę wszystkich przepisów dotyczących przewalutowania przedsiębiorstw handlowych oraz wskazującą na właściwą interpretację tych przepisów.

IGNACY BISKUPSKI: O Ubezpieczeniach Poznań 1925, str. 170, cena zł 6 — Fiszer i Majewski.

Książka ta powstała z opracowania kilkoletnich wykładów autora w Uniwersytecie Poznańskim i obejmuje krótkie wiadomości o całokształcie ubezpieczeń (na co istnieje niemieckie wyrażenie: „Versicherungswesen) z szerszem jednak uwzględnieniem stosunków w Polsce. Dziełko to, pierwsze w języku polskim, może dać początkową podstawę dla wykształcenia młodych pracowników, autor porusza kwestje następujące:

Istota i cel ubezpieczeń — Historja rozwoju ubezpieczeń — Polityka ubezpieczeniowa — Ubezpieczenie na życie — Ubezpieczenie od chorób — Ubezpieczenie od inwalidztwa — Ubezpieczenie od wypadków — Ubezpieczenie od odpowiedzialności prawnej — Ubezpieczenie transportowe — Ubezpieczenie od ognia — Ubezpieczenie od gradobicia — Ubezpieczenie zwierząt — Ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem — Drobniejsze rodzaje ubezpieczeń rzeczowych — Reasekuracja, asekuracja i retrocesja — Wiedza, nauka i literatura ubezpieczeniowa.

PERETIATKOWICZ ANTONI PROF.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne i administracyjne. Uzupełnienie wydania trzeciego, Poznań 1925, str. 63, cena zł 2 — Fiszer i Majewski.

W marcu 1924 r. ukazało się trzecie wydanie „Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej“ i ważniejszych ustaw politycznych i administracyjnych, uzupełnionych statutem Ligi Narodów oraz wyciągami z traktatu wersalskiego i traktatu ryskiego (str. 391) Od tego czasu minął rok z górą i wydane zostały nowe ważne ustawy polityczne i administracyjne, których znajomość jest niezbędną dla młodzieży studjującej, a pożyteczną dla szerszego ogółu. Książka zawiera również — tekst konkordatu z Watykanem.

DR JOZEF JAN BOSSOWSKI, PROFESOR UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Ewolucja postępowania dowodowego w procesie karnym. Od pojedynku sądowego i sądów Bożych do psychologicznej oceny zeznań i dowodów rzeczowych Poznań, 1924. Fiszer i Majewski, str. 47, cena zł 4.

Autor przedstawia ewolucję, która dokonała się w ciągu ubiegłych wieków na tle postępowania dowodowego w procesie karnym. Średniowieczne dowody formalne musiały ustąpić przed dowodami, które pozwalają zbadać i odtworzyć prawdziwy stan rzeczy. Ale ewolucja nie jest jeszcze ukończona. Badanie wartości zeznań świadków w świetle doświadczeń psychologji doprowadziło do sceptyzmu w ich ocenie. Wykazało, że te zeznania są bardzo wątpliwą podstawą wyroku sędziowskiego gdyż świadek ulega różnorodnym złudzeniom w chwili obserwacji, potem ulega sugestji własnej lub zewnętrznej, a upływ czasu (nawet niedługi) zmąca i zmienia jego pierwotne spostrzeżenie. Dlatego trzeba szukać pewniejszej podstawy wyroku. Taką podstawą są ślady materjalne czynu czyli t. zw. dowody rzeczowe, któremi zajmuje się osobna nauka: kryminalistyka czyli technika śledcza. Autor podaje najważniejsze stwierdzenie i wskazanie psychologji kryminalnej i kryminalistyki.

Nowy rozkład jazdy kolejowej

Dyrekcja kolei państwowych donosi:

W nocy z dnia 4 na 5 czerwca b. r. wchodzi w życie na wszystkich linjach kolei państwowych nowy rozkład jazdy.

W nocy przejściowej będą kursowały niektóre pociągi pasażerskie z nieznacznemi opóźnieniami a pociąg Nr 721 **do Lublina,** odjeżdżający z Krakowa o godzinie 20'10, odjedzie ze stacyj pośrednich o kilka minut wcześniej.

Nowy rozkład jazdy wykazuje następujące zmiany:

Pociąg pospieszny Nr 1 będzie przyjeżdżał **do Krakowa** o god. 23'05, t. j. o 1 godzinę później.

Pociąg pospieszny Nr 6103 względnie 603 **Warszawa—Zakopane i Krynica,** będzie odjeżdżał **z Krakowa do Zakopanego** o god. 2'35 a do Krynicy o godz. 2.50.

Wobec niekorzystnego dla mieszkańców Krakowa odjazdu pociągu do Zakopanego, będzie kursował przez cały rok pociąg pospieszny Nr 6101 **Kraków—Zakopane,** odjeżdżający z Krakowa o godz. 7.30 rano.

Do Krynicy uzyskują mieszkańcy Krakowa dogodny pociąg. Przyjazd pociągiem Nr 409, **odjeżdżającym o godz. 6'35** i prowadzącym od Krakowa do Krynicy wagony bezpośredniej komunikacji.

Pociąg pospieszny Nr 204 Bukareszt—Lwów—Kraków—Praga—Wiedeń, przyjeżdża według nowego rozkładu jazdy do Krakowa znacznie wcześniej, bo już o godz. 0'22 a odjeżdża o godz. 0'50.

Pociąg ten, uzyskujący w Krakowie w sezonie letnim również połączenie do Warszawy, będzie będzie przyjeżdżał do Wiednia o godzinie 2'40 wcześniej, niż obecnie, t. j. o godz. 11'31 i uzyska ta mnowe dogodne połączenie do Szwajcarji. Wagonu sypialnego pociąg ten prowadzić nie będzie.

Pociąg Nr 108 Warszawa—Praga—Wiedeń, będzie odjeżdżał z Dziedzic o 68 minut później. — Przyjazd do Pragi i Wiednia niezmieniony. Do pociągu tego będą dodawane w Dziedzicach wagony bezpośredniej komunikacji I., II. i III. klasy. Lwów—Praga i Lwów Wiedeń. Wagony te odejdą z Krakowa pociągiem następnym 122 o godz. 17'55.

Pociąg osobowy Nr 22 będzie odjeżdżał **z Krakowa** o godz. 21.15 do **Dziedzic,** gdzie uzyska bardzo dogodne połączenie **do Cieszyna, Katowic i Warszawy.**

Między **Cieszynem a Bielskiem** wprowadzono nową nocną parę pociągów osobowych z połączenie do Krakowa i Katowic. — Pociągi osobowe Nr 611 i 612 **Kraków—Krynica,** które kursowały w sezonie zimowym tylko od względnie do Tarnowa, będą kursowały przez cały rok od i do Krakowa. Pociąg osobowy Nr 23 będzie odjeżdżał z Krakowa o godz. 1'20 minut później, t. j. o godz. 11'45, przez co odjazd z Krakowa będzie korzystniejszy.

Dla uzyskania rannego połączenia **Nowego Sącza z Krakowem** przez Tarnów uruchamia się między Nowym Sączem a Tarnowem nocny pociąg osobowy z odjazdem o godz. 8'10. Pociąg ten uzyskuje w Tarnowie połączenie do pociągu Nr 24. Przyjazd do Krakowa o godz. 13'40.

Między **Chabówką a Nowym Sączem** uruchamia się nową parę pociągów osobowych Nr 1217 i 1218. Pociąg Nr 1217 uzyska w Chabówce połączenie od pociągu Nr 6115, odjeżdżającego z Krakowa o godzinie 23'35.

Między Krakowem a Katowicami uruchamia się nową parę pociągów osobowych Nr 422/423. Odjazd z Krakowa o godzinie 13'30, przyjazd do Krakowa o godzinie 22'10.

Poza tem uruchamia się między **Trzebinią a Katowicami** nową parę osobowych pociągów dojazdowych Nr 411/412, dających połączenie do i od pociągów pospiesznych Nr 3, 4, 203 i 204.

Nadto wykazuje nowy rozkład liczne nowe uzyskane połączenia i udogodnienia.

Informacje przemysłowe i handlowe

JAKIE CŁA ZOSTANĄ ZNIESIONE Z DNIEM 1 SIERPNIA PRZEZ KOM. EKON. RADY MINISTRÓW. Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów w dniu 27 b. m. zatwierdzono projekt ustawy tymczasowej Rady gospodarczej, który onegdaj wszedł pod obrady Rady ministrów. Pozatem komitet ekonomiczny Rady ministrów rozpatrywał sprawę ceł, a w szczególności ceł wywozowych od koni, nasion, lnu i rzepaku, oraz makuchów, postanawiając zwolnić te towary od cła wywozowego.

Postanowiono również znieść od 1 sierpnia cło wywozowe od żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa.

Następnie ze względu na potrzebę zrównoważenia bilansu handlowego, komitet ekonomiczny wypowiedział się za zwolnieniem od podatku obrotowego transakcyj eksportowych, dotyczących całego szeregu produktów eksportowych. Wreszcie komitet rozpatrywał sprawozdanie biura badania cen w sprawie letnisk i zdrojowisk i postanowił wystąpić do ministerstwa kolei o niepodrażanie taryf kolejowych w okresie wyjazdów do zdrojowisk krajowych.

NOWE BUDOWLE ZWOLNIONE OD PODATKU DOCHODOWEGO. Rozporządzeniem m. skarbu, wydanem na podstawie ustawy o rozbudowie miast, będą zwalniane od podatku dochodowego nowe budowle, przeznaczone na cele mieszkalne. Za budowle, przeznaczone na cele mieszkalne w stosunku do podatku dochodowego, uważane będą takie budynki, w których przynajmniej dwie trzecie powierzchni przeznaczono wyłącznie na mieszkania.

OBNIŻENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAJOWYCH UZDROWISKACH. Generalne dyrekcja służby zdrowia wpłynęła na znaczne obniżenie kosztów utrzymania w krajowych uzdrowiskach. Utrzymanie w pierwszorzędnych pensjonatach, jak w Ciechocinku, Krynicy, Busku, Rabce i Szczawnicy, wynosić ma, wedle zapewnień 8 do 9 złotych, podczas gdy w roku ubiegłym pobierano 12 złotych oficjalnie, a w rzeczywistości 16 złotych.

Ceny kąpieli zniżono o 20 do 30 procent, tak, że nie są one obecnie wyższe aniżeli w Czechach i w Niemczech.

Dalej zapewniają z tegosamego źródła, że ceny w letniskach zostały zrównane z cenami przedwojennemi. Koszt utrzymania w uzdrowisku jest obecnie o 50 procent niższy, aniżeli w roku ubiegłym.

POPRAWA SYTUACJI NA TARGU DRZEWNYM. Sytuacja na targu wewnętrznym przedstawia się dość słabo. Eksport stale się zwiększa. W ostatnim tygodniu wywieziono znaczniejsze ilości drzewa do Belgji, Niemiec oraz Anglji. — Spodziewane jest dalsze ożywienie.

JAK NALEŻY ADRESOWAĆ PRZESYŁKI DO CZECH. W adresach przesyłek pocztowych i telegramów do Republiki Czechosłowackiej należy używać nazw: Ceskoslovensko, Czechosłowacja, Tchécoslovequie lub Tschechoslovakei. Użycie innej nazwy, jak: Czechy, Tschechien, Czechien, Tschechovien, jak zawiadamia zarząd pocztowy czechosłowacki, może spowodować zwrot przesyłki lub telegramu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ				PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·53	Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	10·40
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Stryja	5·15	Stryj	14·26
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35	Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	0·36	Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58	Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Bielska	7·25	Bielsko	3·53
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07	Lublina	7·45	Lublin	19·45
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Lwowa	10·25	Lwów	21·20	Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Lwowa	13·15	Lwów	19·05	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53	Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40	Gdańska	10·05		
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38	Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00	Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Gdańska	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Bochni	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Katowic	[illegible]	Katowice	13·58
Warszawy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bielska	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
N. Sącza	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warszawy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kocmyrzowa z Grzegórzek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lublina	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wieliczki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lwowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Łodzi	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Poznania przez Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Krynicy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lwowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zakopanego	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

UWAGA! Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. [illegible]

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski